



Fot. Lesiakowski

W oborach uwięziowych można uzyskiwać wysoką wydajność mleczną krów, jednakże wymaga to umiejętnego żywienia, a przede wszystkim grupowania zwierząt. Mlecznice muszą być oddzielone od zwierząt zasuszonych.

W uwięziówce też można efektywnie żywić krowy

Bez względu na system utrzymania, krowom trzeba zawsze stworzyć komfortowe warunki i poprawnie je żywić. Obory uwięziowe nie wykluczają uzyskiwania wysokiej wydajności mlecznej.

Dobrze zaprojektowana i zbudowana obora z systemem utrzymywania krów na uwięzi może być wystarczająco komfortowym miejscem dla zwierząt oraz zapewniać obsłudze wygodną pracę.

Myślenie, że w oborze uwięziowej nie można uzyskiwać wysokich wydajności mleka jest błędne. W takiej oborze można żywić krowy TMR-em, przygotowując dawki w wozie paszowym. Można podzielić krowy na gru-

py żywieniowe. Warto wiedzieć, że jedna z najlepszych obór w Polsce, należąca do Stadniny Koni Dobrzyniewo, w której przebywają najpiękniejsze krowy, w tym zwyciężczynie wielu wystaw i pokazów, to właśnie obora „na uwięzi”.

Indywidualne żywienie: Jedną z najważniejszych zalet uwięziowego systemu utrzymywania krów jest możliwość ich indywidualnego żywienia.

Jak wspomniałem wcześniej, stado krów w takiej oborze można podzielić na grupy żywieniowe. Przykładowo, stado 50 krów podzielono na 2 grupy żywieniowe, żywione TMR-ami zaprojektowanymi na wydajność 25 i 35 litrów mleka. W grupie 1., 35 krów otrzymuje TMR na 35 litrów mleka, a w grupie 2., 15 krów dawkę na 25 litrów mleka. Wszystkie krowy w grupie 1. o wydajności powyżej 35 litrów mleka mogą otrzymywać dodatkową dawkę pasz treściwych (mieszanki treściwej) „z ręki” lub z podwieszanego wózka paszowego, sterowanego komputerowo. Zadawanie z ręki jest tym samym, co karmienie krów ze stacji paszowej w oborach bezuwięziowych. Dawka mieszanki treściwej dla każdej



W oborach uwięziowych sprawdzają się automatyczne wózki do zadawania pasz treściwych, które są podawane kilka razy dziennie w porcjach nie większych niż 2 kg. Zapobiega to zakwaszeniu żwacza u krów o wysokiej wydajności mlecznej.

krowy powinna wynikać z wydajności mleka. Jeżeli krowa produkuje 40 litrów mleka/dzień, to dawka dodatkowej paszy treściwej powinna pokrywać zapotrzebowanie na 5 litrów mleka ($40 - 35 = 5$ litrów mleka). Jeżeli na 1 litr mleka potrzeba 0,45 kg paszy treściwej, krowa o wydajności 40 litrów mleka powinna otrzymywać z ręki 2,25 kg paszy treściwej. Jednorazowa dawka paszy treściwej nie powinna przekraczać 2,5–3,0 kg. Gdy dodatkowa dawka paszy treściwej wynosi na przykład 9 kg (bo wydajność mleka wynosi 55 litrów/dzień: $55 - 35 = 20$ litrów i wtedy $20 \text{ litrów} \times 0,45 \text{ kg} = 9 \text{ kg}$) to powinna być ona podawana w 3–4 porcjach, tak aby uniknąć kwasicy żwacza.

Opisany sposób żywienia jest możliwy do zrealizowania. Warto przygotować jedną dawkę pokarmową (TMR) na 25 litrów mle-

ka dla wszystkich 50 krów w oborze. Po zadaniu jej 15 krowom z grupy 2., można pozostałą dawkę uzupełnić paszą treściwą dla 35 krów, tak aby „nowy” TMR miał wartość pokarmową wyliczoną dla 35 litrów mleka. Ten prosty zabieg wymaga dosypania do wozu paszowego 4,5 kg paszy treściwej na każdą krowę, bo $35 - 25 = 10$ litrów mleka i $10 \text{ litrów} \times 0,45 \text{ kg paszy treściwej} = 4,5 \text{ kg}$. W sumie do wozu paszowego należy wmieszać 157,5 kg paszy treściwej, bo $35 \text{ krów} \times 4,5 \text{ kg paszy treściwej} = 157,5 \text{ kg}$.

Efektywne stosowanie dodatków paszowych: Kolejną zaletą uwięziowego systemu utrzymywania krów jest możliwość racjonalnego stosowania dodatków paszowych, w tym mieszanek mineralno-witaminowych. Podobnie jak w przypadku indywidualnego zadawania pasz treściwych, także spe-

cialistyczne dodatki paszowe mogą być podawane krowom „z ręki”. Zwiększa to pewność ich podania. Takie zadawanie dodatków paszowych jest również bardzo efektywne, bo otrzymują je tylko te krowy, które naprawdę ich potrzebują.

Łatwiejsze jest zwłaszcza podawanie uwięzanej krowie dodatków w postaci wlewów doprzelykowych, czy w tak zwanych mieszalinach „drenchingowych”.

Żywienie pod kontrolą:

W stosunku do obór wolnostanowiskowych, w oborach uwięziowych łatwiejsza jest również kontrola prawidłowości żywienia. Dotyczy to zwłaszcza kontroli pobrania paszy. Fakt niezjedzenia podanej dawki pokarmowej jest widoczny od razu! Niestety, takiego „komfortu” nie ma hodowca w oborze wolnostanowiskowej, a o pogorszeniu apetytu dowiaduje się dopiero na drugi dzień, po zmniejszeniu wydajności mleka. Te kilka godzin może być kluczowe dla rozwoju choroby metabolicznej lub innego zaburzenia zdrowia.

Znacznie łatwiejsza jest również kontrola stanu odchodów, bo te znajdują się przy tej sztuce, którą kontrolujemy. W oborze wolnostanowiskowej często zadajemy sobie pytanie: „A która to znowu ma biegunkę?”.

Z kontrolą żywienia związana jest również prewencja chorób metabolicznych. Krowa na uwięzi jest goto-



Heisan[®] Complete

Zapewnia prawidłowy rozwój jałówek cielnych.



Zawiera białko, związki mineralne, witaminy i żywe kultury drożdży, których potrzebują jałówki dla idealnego wzrostu i przebiegu ciąży.

Dawkowanie:
1 kg dziennie od pierwszego roku życia.



Obory uwięziowe umożliwiają indywidualne żywienie krów, co znacznie ułatwia stosowanie dodatków paszowych.

z dawki krów w laktacji. Krowa zaszona staje się nadmiernie otłuszczona, a krowy w laktacji w najlepszym przypadku zmniejszają wydajność mleczną, nie mówiąc o problemie z ketozą.

Czy wóz paszowy jest konieczny?:

Grupowanie krów ułatwia również zadawanie pasz. Jest to ważne nie tylko dla tych hodowców, którzy mają wozy paszowe, ale także tych, którzy zadają pasze objętościowe „z przyczepy”. Żywnienie współczesnej krowy mlecznej wymaga pobrania przez nią dużych dawek energii, zwłaszcza w postaci pasz treściwych. Takie intensywne żywienie stwarza ryzyko wystąpienia kwasicy żwacza, a mieszanie pasz treściwych z objętościowymi znacznie je zmniejsza. Wóz paszowy jest więc warunkiem koniecznym do uzyskiwania wysokiej i efektywnej produkcji mleka, bez względu na system utrzymania – wolny czy na uwięzi.

Hodowcy, którzy nie mają wozów paszowych, powinni zastanowić się nad sposobem zadawania pasz. Zdecydowanie najlepsze byłoby zadawanie wszystkich pasz razem, jak z wozu paszowego, ale jest to technicznie trudne. Warto wymieszać pasze treściwe z kiszonką z kukurydzy, co już takie trudne nie jest. Zadawanie pasz treściwych na „pusty żołądek” powoduje nagle zmniejszenie pH płynu żwacza (zakwaszenie). O wiele rozsądniej jest zadać na stół paszowy kiszonkę z kukurydzy, a na nią rozsypać mieszankę treściwą (pasza zbożowa zmieszana z paszami białkowymi oraz mieszanką mineralno-witaminową). Po takim zabiegu warto wymieszać te pasze na stole paszowym, np. widłami. Kolejną czynnością powinno być zadanie kiszonki z traw czy lucerny, a więc pasz, które oprócz wartości pokarmowej stymulują ślinienie.

Stanowiska porodowe: Dla wysokiej i efektywnej produkcji mleka konieczne jest wydzielenie w oborach na uwięzi kilku stanowisk dla krów zaszonych oraz na porodówkę. Cielenie się krów na stanowiskach pomiędzy krowami w laktacji, jest poważnym błędem. Niesie ze sobą większe ryzyko chorób infekcyjnych. Stanowiska do porodu powinny być większe niż stanowiska dla pozostałych krów. Po każdym porodzie powinny być starannie wyczyszczone i odkażone.

*prof. Zygmunt M. Kowalski
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie*

wą pacjentką do pobrania próbki krwi, mleka czy moczu, co również usprawnia pracę obsłudze.

Konieczne grupowanie! Uważny czytający powyższe argumenty może odnieść wrażenie, że moim zdaniem obory na uwięzi są lepsze niż obiekty wolnostanowiskowe. Nic bardziej błędnego. Staram się tylko udowodnić, że w obiektach na uwięzi można również produkować dużo mleka i robić to efektywnie. Istotnym warunkiem jest „jakość” obiektu, zapewniająca komfort krowom. Dotyczy to na przykład długości i szerokości stanowisk, wentylacji (kto zabrania instalowania kurtyln w takich oborach?), systemu usuwania odchodów czy ilości światła itp.

Z punktu widzenia żywienia w oborach uwięziowych trzeba umożliwić grupowanie krów. Rozumiem, że krowy przyzwyczajają się do miejsca, do najbliższych sąsiadek, ale ich

przegrupowywanie jest niestety konieczne. Dotyczy to zwłaszcza przejścia do sektora krów zaszonych, czy na porodówkę. Fatalnym błędem jest utrzymywanie krowy zaszonych pomiędzy dwiema krowami w laktacji. Często kończy się to „podkradaniem” przez krowę zaszoną paszy treściwej

To, co najważniejsze

- Uzyskiwanie wysokiej wydajności mleka, tj. powyżej 11–12 tys. litrów w laktacji, jest możliwe także w oborach z uwięziowym systemem utrzymania krów.
- Wszystkie obory muszą być komfortowe dla krów i wygodne dla obsługi.
- Zadawane pasze powinny być wymieszane, w małych oborach można to zrobić widłami.

